ROK III. 1933. NR. 4.

DELEGAT MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY
(KRAKÓW, LUBICZ 46)

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

za trzeci kwartał 1933 roku

(wydany 10 października 1933 r.)

A. PARKI NARODOWE, REZERWATY I POMNIKI PRZYRODY.

a) Parki narodowe.

1. *Sprawy Parku Narodowego w Tatrach.*

Wybór miejsca pod nowe schronisko przy Morskiem Oku. Oddawna omawiana jest w kołach taternickich konieczność przeniesienia na inne miejsce schroniska P. T. T. nad Morskiem Okiem. Istniejące bowiem obecnie schronisko, a raczej hotel, wzniesiony na grzbiecie moreny, szpeci krajobraz, przyczynia się bardzo do niszczenia jej stoku przy schodzeniu turystów nad jezioro i sprowadza nad jego brzegi ruch automobilowy z całym miejskim gwarem i hałasem. Pierwszym krokiem na drodze realizacji tego zamierzenia było zwołanie przez Oddział Krakowski P. T. T. Komisji, która dn. 12 sierpnia b. r. zajęła się wyborem miejsca pod nowe schronisko. Po zwiedzeniu terenu na pn. od moreny, postanowiono zbudować je na morenie ukrytej w lesie, w odległości ok. 500 m w prostej linji od jeziora. Schronisko nowe będzie zbudowane z drzewa, a z Morskiem Okiem łączyć je będzie wygodna ścieżka, wychodząca na północno-wschodni brzeg jeziora. Ostatni odcinek istniejącej dziś szosy, na przestrzeni około 700 m, będzie zniesiony. W Komisji tej z ramienia P. R. O. P. wziął udział prof. W. *Szafer.*

Szosa z Zakopanego do Morskiego Oka ma być — w myśl jednomyślnej uchwały Rady Miasta Zakopanego — nazwana imieniem *Oswalda Balcera*, celem uczczenia jego zasług, położonych w czasie sporu o Morskie Oko, między b. Galicją a Węgrami. Delegat Ministra W. R. i O. P. wydał w tej sprawie opinję przychylną.

Uchwały rozmaitych organizacyj dotyczące Tatr.

W ciągu lata b. r. odbyły się posiedzenia kilku komisyj i towarzystw, na których zapadły ważne uchwały, dotyczące pośrednio lub bezpośrednio Parku Narodowego w Tatrach. Przytaczamy treść najważniejszych z nich:

Dnia 17 lipca odbyło się nad jeziorem Szczyrbskiem w Tatrach Wysokich posiedzenie Międzyoddziałowej Komisji Tatrzańskiej P. T. T. i Komisji Tatrzańskiej Klubu Czechosłowackich Turystów, na którem uzgodniono gospodarkę turystyczną po obu stronach Tatr, a to ze względu na prace około organizacji Parku Narodowego. Postanowiono informować się wzajemnie o wszystkich projektach zmian, lub rozbudowy urządzeń turystycznych w obrębie Tatr. Ustalono, że po stronie polskiej mogą nastąpić przesunięcia, przebudowy i rozbudowy istniejących schronisk, w żadnym zaś razie budowa nowych, gdyż liczbę schronisk uznano za wystarczającą. Po stronie południowej Tatr schroniska będą budowane raczej u ujścia dolin, a nie w głębi gór, będą ukryte w lasach i architektonicznie związane z otoczeniem. Wykluczono dalszą budowę ścieżek z wyjątkiem «magistrali», biegnącej od jez. Popradzkiego, stokami Tatr Wysokich, aż do Zielonego Stawu Kiezmarskiego. Nadmiar znakowanych szlaków w Tatrach ma być zniesiony. — Komisja mieszana Polsko-Czechosłowacka zbierać się będzie plenarnie raz na rok, naprzemian po stronie polskiej lub czechosłowackiej. Do utrzymania stałej łączności i współpracy po obu stronach Tatr służyć będą dwa 4-osobowe wydziały obu Komisyj, pozostające w stałem porozumieniu.

W Zakopanem odbyło się dn. 16. VII. b. r. posiedzenie Komisji P. T. T., które powzięło ważne uchwały, dotyczące przeniesienia i rozbudowy starych schronisk i budowy nowych (poniżej bramy Kraszewskiego w dolinie Kościeliskiej i schroniska narciarskiego w górnej części doliny). Zdecydowano nadto uporządkowanie i przesunięcie szeregu ścieżek w Tatrach, oraz zniesienie pewnych istniejących szlaków. Przyjęto szeroko zakreślony plan rozwinięcia na Podtatrzu sieci ścieżek i miejsc noclegowych.

Konferencja turystyczna, która odbyła się w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. w Warszawie, dnia 29. VI. b. r., powzięła długi szereg uchwał, z których trzy następujące mają znaczenie dla ochrony przyrody w Tatrach:

Konferencja zwraca się z prośbą do miarodajnych czynników o wydanie w najbliższym czasie ogólno-polskiej ustawy o ochronie przyrody.

Konferencja uważa za niezbędne przy gospodarce w górach przestrzeganie zasad ochrony przyrody i krajobrazu.

Konferencja powierza P. T. T. opracowanie instrukcji ochrony przyrody do użytku turystów, celem umieszczenia w przewodnikach i schroniskach.

2. Z Parku Narodowego w Białowieży.

O stałym rozwoju ruchu turystycznego w puszczy Białowieskiej świadczy stały wzrost liczby osób zwiedzających Park Narodowy: w latach 1925 i 1926 liczba ta wynosiła po 2.500, w r. 1927 — 3.500, w r. 1928 — 5.500, w r. 1929 — 4.000, w r. 1930 — 8.000, w r. 1931 — 10.000, w 1932 około 16.000. W roku bieżącym zanotowano do 1 września 11.726 osób; liczba ta w miesiącach jesiennych prawdopodobnie jeszcze wzrośnie.

3. Z Parku Narodowego na Babiej Górze.

Wśród lasów Babiej Góry, będących własnością Polskiej Akademji Umiejętności, które zostały uznane za ochronne, pozostały enklawy niechronione. Właścicielami tego terenu, położonego w pobliżu schroniska P. T. T., jest kilku miejscowych właścicieli i Towarzystwo Tatrzańskie. Las został częściowo wycięty w ciągu lat ostatnich, częściowo pozostał tam przerzedzony drzewostan świerkowy.

W sprawie uznania tych parcel za ochronne, została dn. 26 lipca b. r. zwołana komisja, w której wzięli udział przedstawiciele kompetentnych władz i zainteresowanych współwłaścicieli. Prof. W. Szafer, jako Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, zażądał: a) zalesienia w określonym przez władze terminie parcel dawniej leśnych, b) wstrzymania wyrębów na całej przestrzeni, z wyjątkiem małego skrawka zachodniego, gdzie drzewostan pozwala na przeręby, c) wykluczenia pasania inwentarza na parcelach, na których zostanie zasadzony las. Przedstawiciel Zarządu Głównego P. T. T., jako właściciel 3/8 części terenu, zgodził się z tem stanowiskiem bez zastrzeżeń, przyjmując zgóry wszelkie zarządzenia odnośnych władz państwowych. Pozostali współwłaściciele prosili o niewprowadzanie powyższych ograniczeń, proponując zalesienie zrębów we własnym zakresie, w terminie określonym przez władze leśne.

b) Rezerwaty.

1. Kępa Radłowska [1].

Ochrona Kępy Radłowskiej nie wyszła dotychczas ze sfery projektów i prac przygotowawczych. Prace te, związane z ogólnym planem gospodarczym lasów, nad brzegiem Bałtyku, są trudne, a ostateczna realizacja rezerwatu wymagać będzie pewnego nakładu kapitału. Tem pilniejszą staje się potrzeba tymczasowych zarządzeń doraźnych. Obecny bowiem stan, jeśli przeciągnie się na następne lata, spowoduje niepowetowane straty. Od strony folwarku Radłowo wchodzi do lasu na Kępie bydło, niszcząc podszycie i wprowadzając szereg chwastów, których usunięcie w przyszłości będzie niezmiernie trudne. Z drugiej strony, chodząca po lesie publiczność — wobec braku ścieżek i widocznych obwieszczeń o wartości lasu i rezerwacie — niszczy wiele wartościowych roślin (np. bluszcz) przez rwanie i deptanie. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa ochrony samego stoku nad plażą, przedstawiającego niezwykłą formę erozji. Plażująca publiczność zjeżdża bowiem po piaszczystej ścianie, powodując obrywanie zbocza. Nadto zakładane są na brzegu lasu campingi. Z setek pięknych krzaków mikołajka, zdobiących plażę jeszcze przed paru laty, pozostało przy końcu lipca b. r. na całej przestrzeni między Gdynią a Orłowem 6 okazów nad wyraz marnych, zaledwie wegetujących wśród darni turzycy piaskowej. Ustawienie w odpowiednich miejscach na plaży i u wejścia do lasu od strony Radłowa tablic ostrzegawczych, oznaczenie takiemi samemi tablicami miejsc przeznaczonych na camping i bezzwłoczne ogrodzenie okazów mikołajka — oto zarządzenia konieczne, które mogą — narazie przynajmniej — do pewnego stopnia zaradzić złemu.

[1]) Por. K. B. I. 1932, Nr. 4 i 1933, Nr. 2.

2. Rezerwat Modrzyna.

W Karpatach krośnieńskich, niedaleko od przełęczy dukielskiej, znajduje się chroniony las modrzewiowy. W roku bieżącym w zimie rezerwat ten poniósł poważną stratę przez wycięcie 3 modrzewi. Pozostały pień największego modrzewia, zmierzony w wysokości 47 cm, wykazał 1.90 m obwodu, a 60 cm średnicy, obliczenie wieku na przekroju wykazało 121 lat. Złodzieje zostali ujęci, a sprawa przekazana Sądowi grodzkiemu w Dukli.

3. Rezerwat nad Słuczą pod Hubkowem.

Projekt rezerwatu nad Słuczą pod Hubkowem, opracowany przez p. Stanisława Małkowskiego (Ochrona Przyrody, roczn. XI, Kraków 1931), został przychylnie przyjęty przez władze wojewódzkie województwa wołyńskiego, i po zebraniu potrzebnych informacyj przedłożony Ministerstwu Rolnictwa celem zrealizowania.

4. Rezerwat nad jeziorem Świteź.

Rozpoczęte w lesie nad Świtezią nieprawne wyręby [1]) zostały wstrzymane przez miejscową administrację leśną. Las został wcielony do obrębu świteziańskiego, nadleśnictwa Świteź i zostanie poddany gospodarce rezerwatowej.

5. Rezerwat ścisły w Lesie Wolskim pod Krakowem.

W związku z opracowywaniem szczegółowego planu gospodarki leśnej w Lesie Wolskim pod Krakowem, który w całości został uznany przez Wojewodę krakowskiego za las ochronny, czyli częściowy rezerwat, odbyła się w dniu 22 sierpnia b. r. komisja z udziałem przedstawiciela Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prof. W. Szafera, która zaproponowała rozszerzenie ścisłego rezerwatu, położonego w grupie t. zw. Panieńskich Skał, na dalszy obszar lasu, przylegający do Panieńskich Skał od strony północnej. W partji tej znajduje się dobrze zachowana roślinność na skałkach wapiennych oraz piękne partje starego drzewostanu, głównie bukowego. Mapkę rezerwatu

[1]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 3.

ścisłego podamy w XIII-tym roczniku «Ochrony Przyrody».

6. Nowy rezerwat w puszczy Dulowskiej.

Wojewoda krakowski, pismem z dn. 12 września 1933 r., uznał za las ochronny część lasu majątku Płaza w pow. chrzanowskim, zwany Oblaszki. Las, nie mający większej wartości ekonomicznej, przedstawia duży interes naukowy i łowiecki, stanowi bowiem, wraz z śródleśnemi łąkami ulubione miejsce pobytu i tokowisko cietrzewi. Drzewostan sosnowy z bogatą florą porostów daje możność studjów typologicznych, a podmokłe łąki wykazują piękne zjawiska orsztynizacji. Roślinność utrzymała się w stanie pierwotnym. Las ochronny obejmuje 268.8212 ha powierzchni. Inicjatorem rezerwatu był właściciel maj. Płaza, p. Adam hr. Starzeński, który zapewnił rezerwatowi należyty dozór.

7. W sprawie ochrony lasów nad jeziorami w puszczy Augustowskiej roreszły się, także w prasie poruszone, wiadomości o nadmiernych wyrębach, grożących spustoszeniem krajobrazu pojezierza Augustowskiego. Zakład Doświadczalny Lasów Państwowych w Warszawie, po zasięgnięciu szczegółowych informacyj w Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach, wyjaśnił, że zarówno nad brzegami większych jezior w Augustowskiem i na Suwalszczyźnie, jak i nad «sucharami», przewidziane jest utrzymanie drzewostanów w granicach możliwości gospodarczych. Ani w bieżącym, ani w następnym okresie gospodarczym nie przewiduje się wyrębów nad brzegami jezior. Jedynie w razie gdyby dalsze przetrzymanie drzewostanu miało spowodować znaczne straty na technicznej wartości drewna i nastręczałoby trudności w odnowieniu lasu, projektuje się usunięcie drzewostanów w następnem, a wyjątkowo w bieżącem dziesięcioleciu. Do takich wyjątków należy zrąb uprzątający w uroczysku Wojciech. Lasy państwowe na brzegach jeziora Wigry są zupełnie nienaruszone.

c) Pomniki przyrody.

1. Szczątki dębu w Krasnej.

Prastary dąb w Krasnej, pow. krośnieńskiego, został w r. 1920 z głupoty podpalony przez wiejskiego pastucha. Ponieważ w jego wypróchniałem wnętrzu była ukryta amunicja z czasów wojennych, która wybuchała w czasie pożaru, szybkie ugaszenie ognia było niemożliwe i z olbrzyma pozostały zaledwie szczątki. I te szczątki jednak robią swoim ogromem silne wrażenie, a świadcząc o wielkości drzewa, zasługują na zachowanie. Odziomek mierzy u podstawy 11 m obwodu, a średnica 3.25 m, przybliżony obwód pnia w wysokości piersi 9.5 m. Wiek drzewa obliczono na 1700 lat.

2. Ochrona otoczenia zabytków historycznych.

Znowu dwa stare kościoły, wraz z rosnącemi w ich otoczeniu staremi drzewami, zostały uznane za zabytki, podlegające ochronie prawa. A to: kościół filjalny p. w. św. Jana Chrzciciela w Jerzmanowicach pow. olkuskiego przez Urząd Wojewódzki Kielecki (pismo L. AK. 11/0/17/Ki/33) — i kościół parafjalny, murowany, p. w. Narodzenia N. P. M. w Myślenicach (pismo Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, L. AK. 11/Mg/1/Kr/33).

3. Głazy narzutowe.

W przekopie budującej się kolei Kraków—Miechów odsłonięta została w głębokości około 10 m potężna warstwa gliny morenowej z licznemi blokami granitów północnego pochodzenia, których wymiary przekraczają po części 3 m obwodu. Miejsce to jest tem bardziej interesujące, że w tej samej glinie znaleziono doskonale zachowane kości mamuta, nosorożca, jelenia oraz wołu (rodz. *Bos)*. Szczątki zwierzęce zostały na skutek zarządzenia Dyrekcji robót przekazane Muzeum Fizjograficznemu Pol. Ak. Um. Zarządzenie ochrony głazów, przekraczających ustawowe minimum wielkości, przyszło niestety za późno, kiedy największy z odkopanych dotychczas, mierzący 4.42 m obwodu, został już rozbity. Niemniej pozostaje możliwość ochrony innych okazów, które w miarę postępu robót zostaną odsłonięte.

d) Ochrona zwierząt.

1. Stan łosi w Polsce według danych, zebranych przez Sekcję ochrony i hodowli łosia Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie, przedstawia się w sposób następujący:

W lasach państwowych żyje ogółem 197 (80) sztuk[1]), mianowicie: w Dyrekcji Białowieskiej 116 (48), Wileńskiej 72 (29), Siedleckiej 9 (3).

W łowiskach prywatnych żyje 429 (144) sztuk: mianowicie: w ordynacji Dawidgródeckiej ks. Radziwiłła 235 (78), w lasach Rzepichowsko-Chołynickich J. hr. Potockiego 129 (37), w Tomaszgrodzie p. S. Syczewskiego 25 (13), w Huropolu hr. Jundziłła 20 (7), w Biteniu pp. Jasiukowicza i Zaborowskiego 10 (4), w Gorczewie hr. Potockiego 10 (5). — Ogółem żyje więc w Polsce 636 łosi, w tem 224 byki.

2. Stan zwierzyny w Tatrach przedstawia się pomyślnie. Wyrazem tego jest okoliczność, którą na każdej wycieczce w Tatry Wysokie można zauważyć: zwierzęta stają się coraz mniej płochliwe. Nie przychodzą jeszcze wprawdzie do ręki, jak w amerykańskim parku Yellowstone, kozice jednak — byle zachować pewien spokój — pozwalają zbliżyć się do siebie na kilkadziesiąt kroków, poczem odchodzą spokojnie, oglądając się i przystając. Ostre gwizdy świstaków są nietylko w mniej uczęszczanych dolinach (np. Pańszczycy), ale nawet w tak często odwiedzanych dolinach, jak np. Ciemnosmereczyńskiej, słyszane na każdej wycieczce.

e) Niszczenie i straty.

1. Bociany — ptaki tradycyjnie ochraniane w Polsce — stają się czasem przedmiotem ataków ze strony właścicieli gospodarstw rybnych, którzy wbrew wynikom obserwacyj i badań naukowych twierdzą, że bocian czyni poważne szkody w narybku. Mamy do zanotowania dwa fakty, ilustrujące powyższe twier-

---

[1]) Liczby w nawiasie oznaczają ilość byków.

dzenie: Antoni Skóra z Niepołomic zastrzelił parę bocianów na gnieździe, w którem znajdowało się 6 jaj, składając w ten sposób dowód niezwykłej brutalności i okrucieństwa. Ponieważ bociany zostały zabite w czasie ochronnym, a nadto w bezpośredniem sąsiedztwie cudzego obejścia i wbrew protestom właściciela, Delegat Ministra W. R. i O. P. zwrócił się do Starosty powiatowego w Bochni z prośbą o ukaranie winnego. — Zarząd dóbr Balice wydał polecenie strzelania bocianów, zalatujących nad stawy rybne z Mydlnik, gdzie na terytorjum Gospodarstwa Doświadczalnego U. J. istnieje starannie ochraniane gniazdo bocianie. Delegat Ministra W. R. i O. P. zwrócił się do zarządu dóbr Balice z prośbą o cofnięcie nakazu strzelania bocianów.

2. Zabicie łosia w ordynacji Dawidgródeckiej.

Starszy gajowy Brynik w czasie obchodu ostępów łosich wytropił trzech kłusowników, których ślady dowodziły, że obchodzą upatrzone łosie. Choć gajowy był przypadkowo bez broni, nie cofnął się przed spełnieniem obowiązku, połączonego z niebezpieczeństwem i dzięki odwadze i sprytowi odkrył kryjówkę kłusowników. Przybył już niestety po zabiciu dwuletniego łosia. Zawezwana straż leśna przy pomocy policji przytrzymała wszystkich trzech kłusowników. Postępowanie gajowego Brynika jest przykładem rzadkiej obowiązkowości, odwagi i energji i zasługuje na szczególne wyróżnienie.

3. Zagrożony starodrzew w Złotym Potoku.

Piękny rezerwat lasu bukowego w Złotym Potoku nad Wiercicą doznał tak poważnych szkód w czasie pamiętnej zimy 1928/29, że znaczna część buków zaczęła ginąć i musiała być wycięta. Pozostały jednak resztki buczyny i wielkie, zabytkowe lipy, wiązy i modrzewie. Drzewom tym grozi obecnie wycięcie przez nowego właściciela Złotego Potoku, który chce uzyskać znaczną ilość drewna w celach handlowych. Wobec dzisiejszych cen i braku popytu, efekt finansowy będzie z pewnością minimalny, a strata dla nauki i kultury bardzo wielka.

4. Nieprawne i zbyteczne schroniska w Tatrach.

J. Polak z Murzasihla uzyskał pozwolenie na budowę szałasu na hali Kondratowej. Tymczasem zamiast szałasu postawił on schronisko piętrowe, złożone z 5 ubikacyj. Podobny wypadek miał miejsce w Jaworzynce, gdzie baca, szałas, na którego budowę otrzymał pozwolenie, zaopatrzył w piwnicę, okno i podłogę i sprzedaje piwo. W obu wypadkach spodziewana jest interwencja władz.

5. Kajak na Czarnym Stawie a kosówka.

Dwaj młodociani «sportowcy» z Zakopanego, J. Lipowski i W. Brach, przynieśli nad Czarny Staw Gąsienicowy kajak i urządzili sobie na brzegu jeziora szałas z gontów, wycinając przytem spory płat kosówki. Jako paliwa dla gotowania strawy używali zielonej kosodrzewiny. Postępowanie to — niedopuszczalne ze względów zasadniczych na terenie przyszłego Parku Narodowego — jest również przekroczeniem obowiązujących ustaw leśnych, które zakazują wycinania kosodrzewiny. Dlatego też niefortunni kajakowcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

B. Z DZIAŁALNOŚCI P. R. O. P.

a) Sprawozdanie z XVI-go Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

XVI-ty (nadzwyczajny) Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody odbył się w dniu 14 września w Poznaniu, w Zakładzie Botaniki Ogólnej Uniw. Pozn. (ul. Słowackiego 4—6), równocześnie z XIV-tym Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Wzięli w nim udział:

1) członkowie Rady: prof. dr W. Szafer (przewodniczący), prof. dr S. Dziubałtowski (Warszawa), prof. dr B. Hryniewiecki (Warszawa), prof. inż. A. Kozikowski (Lwów), prof. dr S. Kreutz (Kraków), inż. S. Kurczyn (Nowoświęciany), prof. dr J. Paczoski (Poznań), prof. dr M. Siedlecki (Kraków), dr J. Sokołowski (Rawicz), doc. dr M. Sokołowski (Warszawa), A. hr. Starzeński (Kościelec), prof. dr S. Wierdak (Lwów) i prof. dr A. Wodziczko (Poznań);

2) delegaci Rady: p. W. Cyglerowa (Płock), p. K. Karpowicz (Czombrów), dyr. K. Kulwieć (Toruń), p. J. Mondelska (Leszno);

3) reprezentanci Ministerstw: p. J Karpowicz (Min. W. R. i O. P.), inż. Z. Rudolf (Min. Spr. Wewn.);

4) personal Biura Delegata: p. W. Kulczyńska (Kraków);

5) sekretarze Komitetów P. R. O. P.: p. E. Grabda (Warszawa), p. J. Urbański (Poznań); oraz

6) reprezentanci różnych urzędów państw. i liczni goście.

Prof. Szafer otworzył Zjazd o godz. 10,30; witając uczestników Zjazdu, zaznaczył, że XVI-ty Zjazd nie jest dorocznym zjazdem sprawozdawczym Rady, lecz ma charakter wyjątkowy i poświęcony będzie omówieniu kilku ważniejszych zagadnień.

Następnie oddał głos prof. M. Siedleckiemu, który wygłosił odczyt p. t. «Sprawa ochrony przyrody a stosunki międzynarodowe». W wyniku dyskusji, jaka wywiązała się po tym odczycie, uchwalono wniosek nr. 1.

Dr W. Kulmatycki wygłosił odczyt p. t. «Zanieczyszczanie wód a ochrona przyrody». W dyskusji nad tem zagadnieniem zabierali głos pp. radca Z. Rudolf, dr W. Kulmatycki, profesorowie Siedlecki, Szafer i Wierdak, poczem uchwalono wnioski nr. 2—8.

Prof. B. Hryniewiecki mówił o «Użytkowaniu roślin leczniczych w świetle postulatów ochrony przyrody», wyjaśniając m. in. znaczenie poczynań Polskiego Komitetu Zielarskiego dla tej sprawy, poczem uchwalono wniosek nr. 9.

Ze względu na brak czasu prof. A. Wodziczko zrezygnował z wygłoszenia odczytu p. t. «Fizjotak-

tyka, jej stosunek do innych nauk i znaczenie w wychowaniu», a Zjazd zajął się omówieniem spraw organizacyjnych Rady.

W kwestji organizacji ochrony przyrody w Toruniu uchwalono oprzeć ją o Ligę Ochrony Przyrody, a następnie w miarę potrzeby zorganizować tam ekspozyturę poznańskiego Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze.

Odnośnie do organizacji ochrony przyrody w powiecie nowogródzkim uchwalono powierzyć p. K. Karpowiczowi z Czombrowa podjęcie kroków o zawiązanie na terenie tamt. powiatu Koła Ligi Ochrony Przyrody, któreby współdziałało z delegaturą Rady.

W sprawie współpracy Rady z towarzystwami wędkarskiemi uchwalono wiosek Prezydjum Rady nr. 10.

Prof. Szafer omówił następnie potrzebę wprowadzenia do postanowień Konstytucji postulatu racjonalnego odnoszenia się człowieka do przyrody. Uchwalono w tym względzie wniosek nr. 11.

W dalszym ciągu prof. Szafer zagaił dyskusję w sprawie podjęcia wydawania w Polsce czasopisma na wzór szwajcarskiego p. t. «Der junge Naturfreund», którego celem byłoby zbliżenie młodzieży różnych krajów na polu międzynarodowej współpracy nad ochroną przyrody, a następnie ułatwiło w przyszłości utworzenie międzynarodowej ligi ochrony przyrody, złożonej z zastępów młodzieży. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. Wierdak, Dziubałtowski, Hryniewiecki, Kozikowski, Starzeński, Kochanowski, Kulwieć, K. Karpowicz i Ludera, poczem uchwalono wniosek nr. 12 dyr. K. Kulwiecia w sprawie wydawania pisma ochroniarskiego dla młodzieży.

Nakoniec prof. Wodziczko podniósł potrzebę wszczęcia energicznych kroków przez członków Rady o zrealizowanie projektu ustawy o ochronie przyrody.

Uchwały:

Wniosek nr. 1. (Prof. M. Siedlecki).

XVI-ty Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, obradujący równocześnie z XIV-tym Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich, zwraca się do Prezydjum tego Zjadzu z prośbą o poddanie pod rozwagę następującej rezolucji:

XIV-ty Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich uznaje za konieczne utworzenie centralnej, międzynarodowej instytucji, zajmującej się ochroną przyrody, a jednoczącej w sobie wszystkie państwa i zwraca się do Państwowej Rady Ochrony Przyrody z prośbą o podjęcie inicjatywy celem urzeczywistnienia tego postulatu.

Wniosek nr. 2. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody zgłasza swoją gotowość do współpracy w badaniu i zwalczaniu zanieczyszczeń wód.

Wniosek nr. 3. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wyraża zapatrywanie, że w przyszłej ustawie o ochronie przyrody, względnie w przepisach wykonawczych do tej ustawy, sprawa zabezpieczenia wód powinna być potraktowana bardziej rygorystycznie, aniżeli czynią to ustawy: wodna i rybacka, przyczem momenty estetycznego wyglądu wód, jakoteż utrwalenia normalnego czystego stanu wód, terenów, które z punktu widzenia naukowego posiadają szczególną wartość, powinny być uwzględnione.

Wniosek nr. 4. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wysuwa postulat, aby nałożono na właścicieli wód obowiązek i przymus zawiadamiania władz o zanieczyszczeniu wód przez ścieki zakładów przemysłowych i osiedli ludzkich, bez względu na to, czy szkody powstałe przez zanieczyszczenie, są drogą polubowną lub inną wyrównane przez sprawcę zanieczyszczenia.

Wniosek nr. 5. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wyraża zapatrywanie, że jest rzeczą wskazaną, aby do Międzyministerjalnej Komisji Ochrony Rzek przed zanieczyszczaniem przystąpiło również Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wysyłając do niej p. Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, względnie jego zastępcę.

Wniosek nr. 6. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody uważa za wskazane, aby w zespołach Międzywojewódzkich Komitetów Ochrony Rzek przed zanieczyszczaniem byli reprezentowani oficjalnie przedstawiciele regjonalnych kuratorjów ochrony przyrody, tak jak to już ma miejsce w Komitetach Poznańskim i Krakowskim.

Wniosek nr. 7. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody zwraca się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby Ministerstwo, mając na oku doniosłe znaczenie badań nad zanieczyszczeniem wód nietylko dla celów praktycznego ich zwalczania, ale również z punktu widzenia ochrony przyrody i momentów czysto naukowych (badań potamologicznych), wspierało czynnie akcję istniejących już placówek badawczych, umożliwiając finansowo badania naukowe pewnych zagadnień, oraz publikowanie wyników dotychczasowych prac, które, przedstawiając olbrzymi materjał faktyczny, zebrany w latach ubiegłych, są zupełnie niedostępne, jako pozostające w manuskryptach.

Wniosek nr. 8. (Prezydjum P. R. O. P.).

Państwowa Rada Ochrony Przyrody zwraca się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby dla należytego prowadzenia badań naukowych oraz celem zwiększenia ilości fachowo przygotowanych pracowników, utworzyło przy każdej istniejącej placówce zanieczyszczeniowej co najmniej jedno stałe miejsce stypendjalne dla biologów i chemików, pragnących się specjalizować w badaniu zanieczyszczeń wód.

Wniosek nr. 9. (Prof. B. Hryniewiecki).

XVI-ty Zjazd P. R. O. P. zwraca się do Sekcji Botanicznej obradującego równocześnie XIV-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich z prośbą, aby przedstawiła Prezydjum tego Zjazdu potrzebę kształcenia zbieraczy roślin leczniczych, a to w drodze

ewent. organizowania odpowiednich kursów przy szkołach rolniczych.

Wniosek nr. 10. (Prezydjum P. R. O. P.).

XVI-ty Zjazd P. R. O. P., uznając słuszność propozycji Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich w Krakowie, upoważnia Przewodniczącego Rady do zwrócenia się do Ministerstwa Wyzn. Relig. i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o mianowanie członkiem Rady reprezentanta tego Związku, celem ułatwienia wzajemnej współpracy.

Wniosek nr. 11. (Prezydjum P. R. O. P.).

XVI-ty Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, stojąc na stanowisku konieczności wprowadzenia do postanowień Polskiej Konstytucji postulatu racjonalnego odnoszenia się człowieka do przyrody, upoważnia Przewodniczącego Rady do poczynienia starań o to, aby w zasadach Konstytucji, nad zmianą której prace są w toku, znalazło się postanowienie, iż przyroda polska podlega opiece Państwa. Analogiczny wniosek przyjął XII Zjazd Rady w Warszawie w dniu 11 stycznia 1930 roku.

Wniosek nr. 12. (Dyr. K. Kulwieć).

XVI-ty Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, uznając potrzebę stworzenia specjalnego pisma, poświęconego ochronie przyrody, dla młodzieży, którego celem byłoby zarówno pogłębienie i utrwalenie w sercach młodzieży zasad ochrony przyrody, jak i jednanie tej idei nowych zwolenników, zwraca się do Prezydjum Ligi Ochrony Przyrody z prośbą o zrealizowanie tego postulatu.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 14,20.

Sekretarz:	Przewodniczący:
W. Kulczyńska.	*Prof. W. Szafer.*

b) Sprawy bieżące.

1. Współpraca z Harcerstwem.

Biuro P. R. O. P. przesłało do Związu Harcerstwa Polskiego szereg wydawnictw, celem użycia ich w akcji propagandowej na Wszechświatowym Zlocie Skautów (Jamboree) pod Budapesztem. W wyborze wydawnictw uwzględniono przedewszystkiem publikacje angielskie i francuskie oraz publikacje przeznaczone dla młodzieży. Wysłanie na zlot innych eksponatów n. p. fotografij, tablic ściennych i t. p. okazało się niemożliwem z powodu równoczesnego urządzenia wystawy «Sztuka i Turystyka» w Warszawie i przygotowań do wielkiej wystawy organizowanej w czasie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu [1]). Dowodzi to, że zbiory P. R. O. P., choć ilość ich wzrasta bardzo szybko, nie mogą sprostać powiększającemu się stale zapotrzebowaniu.

2. Badanie jezior Brasławskich [2]) zostało przeprowadzone w lecie br. przez dr. W. Rewieńską, sekr. Wileńskiego Komitetu O. P. i dr. K. Łomniewskiego. Koszty badań pokryło Ministerstwo W. R. i O. P., na wniosek Delegata Ministra W. R. i O. P.

3. Konferencja turystyczna w dn. 29 czerwca b. r. w Warszawie odbyła się w Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. przy udziale licznych przedstawicieli interesowanych Władz Państwowych i Urzędów oraz towarzystw turystycznych. Delegatem P. R. O. P. na Konferencji był dr. M. Sokołowski, członek P. R. O. P., którego sprawozdanie podamy w najbliższym roczniku «Ochrony Przyrody». Najważniejsze uchwały Konferencji, odnoszące się do ochrony przyrody, podaliśmy w związku ze sprawami Tatrzańskiego Parku Narodowego.

4. Rejestracja gniazd bocianich w województwie krakowskiem.

Statystyczne badanie gniazd bociana białego — prowadzone od kilku lat w różnych krajach Europy — zostało zarządzone w r. b. w Polsce, narazie tylko na terenie województwa krakowskiego, przez p. Wojewodę krakowskiego, dr. Mikołaja Kwaśniewskiego za pośrednictwem starostw powiatowych. Wielka ilość sumiennie wypełnionych kwestjonarjuszy, jaka wpłynęła do biura P. R. O. P., świadczy o zrozumieniu wartości takich badań. Wyniki ankiety, opracowane przez doc. dr. K. Wodzickiego, ogłoszonę będą w najbliższym roczniku «Ochrony Przyrody».

5. Statystyka niedźwiedzi w lasach państwowych została przeprowadzona przez Dyrekcję Lasów Państwowych i Nadleśnictwa, którym Zakład Doświadczalny Lasów Państwowych w Warszawie rozesłał odpowiednie kwestjonarjusze. Wyniki dokładne będą ogłoszone w XIII roczniku «Ochrony Przyrody», narazie podajemy tylko, że ilość ta w Karpatach wschodnich wynosi obecnie 115 sztuk.

6. Sprawa pożyteczności drapieżników i ich ochrony jest od pewnego czasu przedmiotem ataków pewnych kół «myśliwych», którzy za pośrednictwem pism łowieckich usiłują wpłynąć na bieg narad nad nowelą do ustawy łowieckiej, w sensie ograniczenia lub nawet poniechania ochrony zwierząt drapieżnych. Sprawa pożyteczności tych zwierząt była już i będzie nadal przy różnych sposobnościach poruszana w wydawnictwach P. R. O. P.

7. Objazd powiatów nowosądeckiego i limanowskiego. Komisja dla spraw regjonalnych Podhala pod przewodnictwem p. Wojewody krakowskiego objechała w czasie od 3—5 sierpnia b. r. powiaty nowosądecki i limanowski, przyczem jej uczestnicy poświęcili wiele uwagi zabytkom przyrody i rezerwatom. W następstwie wyda w najbliższym czasie Urząd Wojewódzki szereg zarządzeń ochronnych.

8. Udział P. R. O. P. w wystawie p. t. «Sztuka i turystyka».

Na wystawę powyższą, urządzoną w Warszawie przez Instytut Propagandy Sztuki w dniach od 15 lipca do 3 września 1933 r., przesłała Rada eksponaty a mianowicie 36 dużych obrazów fotograficznych.

9. Wystawa ochrony przyrody w Poznaniu. Zorganizowana z okazji XIV Zjazdu Le-

---

[1]) Patrz niżej.

[2]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 3.

karzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu wystawa «Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna» (12—30 września 1933), posiada w części naukowej osobny dział ochrony przyrody, zorganizowany przez P. R. O. P. przy współudziale Ligi O. P. Wystawa mieści się w pawilonie wystawowym Targów Poznańskich przy ul. Marszałka Focha i ze względu na obszar zajmowanych stoisk jest największą z dotychczasowych wystaw ochrony przyrody w Polsce, gdyż zajmuje 10 stoisk o powierzchni wystawowej 500 m^2. Także ilość zwiedzających jest rekordowa, gdyż wystawę zwiedziło dotąd ok. 70 tysięcy osób. Układ eksponatów ma charakter propagandowy, na wystawie dyżurują stale i udzielają objaśnień członkowie Kółka Przyrodników Uniw. Pozn., a także odbywają się wykłady popularne na tematy z dziedziny ochrony przyrody.

10. Sekcja ochrony przyrody XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu (12—15 września 1933) obradowała równocześnie z Nadzwyczajnym Zjazdem Państwowej Rady Ochrony Przyrody i V Dorocznym Zjazdem Delegatów Ligi Ochrony Przyrody. W ramach sekcji odbywał się nadto szereg popularnych wykładów na wystawie «Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna» (J. J. Karpiński, J. Kostyrko, J. Młodziejowski, J. Sokołowski, J. Urbański, A. Wodziczko), wycieczka do Ludwikowa na otwarcie Wielkopolskiego Parku Narodowego i zorganizowane przez Ligę Ochrony Przyrody zebranie w sprawie porozumienia Słowian w dziedzinie ochrony przyrody, o czem wspomniano w osobnych notatkach.

11. Otwarcie Wielkopolskiego Parku Narodowego odbyło się 14 września 1933 r. w Ludwikowie pod Poznaniem przy licznem uczestnictwie członków XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. W bramie wejściowej do lasu z napisem «Park Narodowy» dokonał symbolicznego aktu przecięcia wstęgi p. Naczelnik Rosiński imieniem Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, poczem przemawiali kolejno prof. W. Szafer jako Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, radca Z. Zaleski imieniem Magistratu Miasta Poznania, prof. L. Padlewski imieniem Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Rafalski imieniem I. Naukowego Zjazdu Leśników Polskich i Naczelnik A. Pacyński imieniem Fundacji Kórnickiej. Uroczystość zakończyła piesza przechadzka po parku i przejazd łódkami po jeziorze Góreckiem.

12. Wycieczki zorganizowane przez Lwowski Komitet P. R. O. P. odbyły się do następujących miejscowości: na Makutrę, Masiok (pod Ostrowcem), do Międzyhorzec, Sarnek Dolnych, Oleska i Błudnik. W wycieczkach brali udział dr R. Kunze, dr Noskiewicz i prof. Sz. Wierdak.

13. Delegatem Rady na powiat łukowski mianowany został 19. IX. 1933 r. p. Mieczysław Mniszek Tchorznicki, pełniący już obowiązki delegata w tej części powiatu siedleckiego, która dawniej stanowiła powiat konstantynowski.

C. Z DZIAŁALNOŚCI LIGI OCHRONY PRZYRODY W POLSCE.

1. V-ty Zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody odbył się w dniu 15 września 1933 r. w małej auli Uniwersytetu (Coll. minus) w Poznaniu przy udziale przeszło 30 osób — delegatów Oddziałów, członków i gości zaproszonych.

Zjazd zatwierdził sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Ligi za r. 1932 i przyjął do wiadomości sprawozdanie za pierwsze półrocze r. 1933 oraz powziął następujące uchwały:

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Rządu i Ciał Ustawodawczych z prośbą o jaknajrychlejsze wydanie ustawy o ochronie przyrody w Polsce.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody przyłącza się do postulatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie nowelizacji ustawy łowieckiej.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce uchwala konieczność dalszych starań o wprowadzenie wykładów Ochrony Przyrody na wydziale prawnym.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody, w związku z mającem nastąpić przejęciem przez Magistrat m. st. Warszawy lasu Bielańskiego, zwraca się do Władz Magistratu z gorącym apelem o przyśpieszenie przejęcia lasu dla uniknięcia dalszego jego niszczenia.

Zjazd Delegatów prosi również Władze Magistratu o powołanie Komisji do spraw lasu Bielańskiego, do której weszliby przedstawiciele Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Ligi Ochrony Przyrody, w celu czuwania nad tem, aby lasek Bielański zachował swoje naturalne piętno i aby mógł być uważany za miejski rezerwat przyrodniczy, tak konieczny dla licznych szkół warszawskich.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Pana Ministra W. R. i O. P. z prośbą by raczył wystąpić do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o wydanie zakazu dalszego zdejmowania ochrony z lasów niestanowiących własności Państwa, znajdujących się w promieniu 25 kilometrów od środka Warszawy — a to ze względu na zdrowie i pożytek miljonowej ludności stolicy.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w związku z wyłączeniem z parcelacji części lasów Wawerskich zwraca się z prośbą do Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych o możliwie rychłe przekształcenie tego obszaru na rezerwat w drodze specjalnego zarządzenia.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Pana Szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego z prośbą, by raczył spowodować zaznaczanie na mapach w skali 1 : 100.000 Parków Narodowych, rezerwatów przyrodniczych oraz mniejszych zabytków przyrody, jak to ma miejsce na takichże mapach niemieckich. Byłoby bardzo pożądane zaznaczanie również na mapach skali 1 : 300.000 większych objektów chronionych, jak np. Polsko-Czechosłowackiego Parku Narodowego w Pieninach, re-

zerwatu im. St. Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich i t. p.

Rezerwaty na mapach przyczynią się do większego spopularyzowania tych objektów i podniosą wartość informacyjną mapy.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Naczelnej Dyrekcji Lasów Państw. z prośbą o spowodowanie wpisania do rejestru zabytków skałki egzotycznej, znajdującej się na terenie Nadleśnictwa L. P. w Jaworniku i położonej nad Czarnym Czeremoszem i ujściem doń potoku Szybenego. Skałka ta o powierzchni ca 80 m² podlega obecnie, jak wiadomo, nieoficjalnej ochronie ze strony miejscowych władz leśnych i przedstawia wielką wartość naukową, jako zbudowana z tufów wulkanicznych, osadów morskich z nader ciekawą fauną amonitową.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody składa podziękowanie Funduszowi Kultury Narodowej za przyznanie Lidze zasiłku, który pokryje znaczną część kosztów druku pracy dr. J. S o k o ł o w s k i e g o p. t. «Ptaki Ziem Polskich».

Ponieważ naukowe koła akademickie, współpracujące z Ligą w charakterze jej stowarzyszeń związkowych, zgłaszają swoje z niej wystąpienie w związku z nową ustawą o szkołach akademickich, V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody zwraca się do Pana Ministra W. R. i O. P. z prośbą, by raczył zezwolić kołom akademickim, a więc: kołom przyrodniczym, geograficznym, leśników, górników i t. p. na należenie do Ligi w charakterze jej stowarzyszeń związkowych.

Zjazd przywiązuje specjalnie wielką wagę do współpracy z młodymi przyrodnikami, którzy zasilą później kadry działaczy na polu ochrony przyrody, nad którą piecza powierzona jest Panu Ministrowi.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody uważa, że Oddziały i Koła Ligi powinny nawiązać kontakt z akademickiemi stowarzyszeniami farmaceutycznemi, celem współpracy w myśl postulatów ochrony przyrody.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Zarządów naszych Ogrodów Zoologicznych, by zgodnie z ideą ochrony przyrody i opieki nad zwierzętami zrezygnowały z trzymania wielkiej ilości gatunków zwierząt w warunkach z konieczności nieodpowiednich, a ograniczyły się tylko do hodowania tych zwierząt, którym w środowiskach możliwie zbliżonych do naturalnych mogą zapewnić odpowiednie warunki życia i rozrodu.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o jaknajśpieszniejsze powołanie Komisji dla opracowania regjonalnego planu dla Poznania.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody stwierdza potrzebę utworzenia w Warszawie stałej wystawy ochrony przyrody, któraby służyła celom propagandy tej idei wśród szerokich sfer społeczeństwa.

V Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody wyraża uznanie Zarządowi Oddziału Krakowskiego i Zarządowi Koła w Brzozowie za sprężystą organizację i owocną działalność.

Sekretarz Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce:	Prezes Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce:
(–) W. Romanow.	*(–) Prof. dr B. Hryniewiecki.*

2. P o r o z u m i e n i e S ł o w i a n w s p r a w a c h o c h r o n y p r z y r o d y.

Z inicjatywy Ligi Ochrony Przyrody w Polsce odbyło się w czwartek, 14 września br. w ramach sekcji ochrony przyrody XIV-go Zjazdu Lek. i Przyr. Polsk., zebranie w sprawie zorganizowania związku towarzystw ochrony przyrody krajów słowiańskich.

Dyskusję zagaił prof. B. H r y n i e w i e c k i, poczem zebrani powzięli jednomyślnie następujące uchwały:

1. Zwrócić się do Ligi Ochrony Przyrody w Polsce z prośbą o nawiązanie kontaktu z towarzystwami i organizacjami ochrony przyrody w krajach słowiańskich.

2. Prosić Ligę Ochrony Przyrody o przygotowanie zbiorowego wydawnictwa informacyjnego o stanie ruchu ochrony przyrody w krajach słowiańskich.

D. SPRAWY WYDAWNICZE I NOWE WYDAWNICTWA.

1. W lecie b. r. rozpoczął się druk pracy dra J. S o k o ł o w s k i e g o p. t. «P t a k i Z i e m P o l s k i c h». Koszta wydawnictwa zostaną pokryte częściowo przez Fundusz Kultury Narodowej. Jest to wydawnictwo Ligi Ochrony Przyrody.

2. W. S z a f e r: «O c h r o n a P r z y r o d y n a P o l e s i u». Artykuł ten, którego treść podaliśmy w poprzednim N-rze «Biuletynu», ukazał się obecnie w wydawnictwie: Postępy prac przy Meljoracji Polesia (Sprawozdanie za lata 1931—1932). Nakład Biura Meljoracji Polesia. Brześć n. B. 1933.

3. «Z a b y t k i P r z y r o d y N i e o ż y w i o n e j Z i e m R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j». Zeszyt 2. Monuments de la Nature inanimé de la République Polonaise. Wydaw. Komisji do Spraw Ochrony Przyrody Państw. Inst. Geolog. oraz Tow. Muzeum Ziemi. Z częściowego zasiłku Min. W. R. i O. P. Warszawa 1933.

Treść niniejszego zeszytu jest tak bogata, że brak nam miejsca na zreferowanie wszystkich artykułów. Poprzestaniemy więc na wymienieniu ich i podkreśleniu najważniejszych artykułów. J. L e w i ń s k i opisuje źródła błękitne pod Tomaszowem Maz., C z. K u ź n i a r osady soli glauberskiej pod Truskawcem, J. C z a r n o c k i odsłonięcie kambru w Górach Świętokrzyskich. B. H a l i c k i analizuje profil iłów wstęgowanych w Plecewicach nad Bzurą i donosi o znalezieniu sferosyderytów iłowych w dolinie Hłabówki: jest to pierwsze znalezienie sferosyderytów na Podhalu. Artykuł H. Ś w i d z i ń s k i e g o o Prząd-

kach jest wszechstronnem opracowaniem geologicznem tego interesującego zabytku przyrody. Ten sam autor informuje dalej o dwóch jeszcze zabytkach tego samego typu. Następuje krótka wiadomość L. Sawickiego o wielkim głazie narzutowym w Żoliborzu pod Warszawą i na zakończenie dokładny spis grot i źródeł w Polsce, sumiennie zestawiony przez p. R. Fleszarową. Zeszyt ilustrowany jest 16 tablicami, w tem 1 mapa dwubarwna i 1 wykres oraz 21 figur w tekście.

4. «Wydawnictwo Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze w Poznaniu». Zeszyt 4, str. 160, liczne fotografje w tekście. Poznań 1933.

Treść nowego zeszytu wydawnictwa jest bardzo bogata i urozmaicona. Obok artykułów związanych ściśle z ochroną przyrody, z natury rzeczy najliczniejszych, widzimy artykuły wkraczające w zakres muzeologji (E. L. Niezabitowski: «Ochrona zabytków kopalnych naszej fauny zwierząt ssących»), artykuły treści urbanistycznej (W. Czarniecki: «Zieleń w przyszłym Poznaniu»), społecznej, biograficznej lub ludoznawczej. Niektóre prace stanowią przyczynki do fizjografji kresów zachodnich, mające trwałą wartość, np. «Przyczynek do znajomości pow. obornickiego» przez W. Ozminównę, lub Teodorowicza: «Grzyby zachodniej i południowej Polski». Na szczególne wyróżnienie zasługują jednak przedewszystkiem 3 prace: «Mapa zabytków przyrody polskiego wybrzeża», obejmująca pas wybrzeża szerokości 10 km. Zaznaczono na niej wszystko, co tylko zasługuje na ochronę ze względów przyrodniczych, a zatem: godne ochrony tereny, głazy narzutowe, groty, drzewa oraz stanowiska jarzębiny szweckiej, mikołajka i woskownicy. J. Gabański i W. Kulmatycki w pracy zatytułowanej «Przyczynek do znajomości siedliska *Polyalis cornuta* (Johnson) pod Bydgoszczą» omawiają biologiczne i geograficzne znaczenie tego siedliska. Wreszcie J. Sokołowski daje artykuł, zatytułowany «Przy gnieździe sokoła wędrownego», w którym opowiada o swych kilkugodzinnych obserwacjach sokoła wędrownego na gnieździe, o wyglądzie i zachowaniu młodych, o sposobie ich karmienia, wydawanym przez sokoły głosie i t. d. Przytem znajdujemy uwagi o rozsiedleniu sokoła w Polsce i na zakończenie kilka mocnych zdań w obronie tego drapieżnika, na którego nastają przedewszystkiem hodowcy gołębi. Zdjęcia sokołów na gnieździe są chyba pierwszemi fotografjami tego rodzaju, które zostały wogóle wykonane.

5. «Der junge Naturfreund». Vierteljahresschrift für die naturfreundliche Jugend. Herausgegeben vom Schweizerischen Bund für Naturschutz. Basel 1933.—W miarę rozwoju prac organizacyjnych nad ochroną przyrody staje się coraz jaśniejszem, że drogą ustawową, t. j. drogą nakazu i zakazu można chronić pewne określone tereny lub przedmioty, a zatem parki natury, rezerwaty, wreszcie zabytki i poszczególne gatunki roślin i zwierząt. Jeśli jednak chodzi o to, żeby żaden twór przyrody nie był bezmyślnie niszczony, to jedyną drogą, która doprowadzić może do tego celu, jest przepojenie społeczeństwa ideami ochrony przyrody, a przedewszystkiem wychowanie pod tem hasłem młodzieży. W tym kierunku pracuje Szwajcarski Związek Ochrony Przyrody, wydając publikacje przeznaczone dla młodzieży; do tych wydawnictw zalicza się kwartalnik p. t. «Młody przyjaciel przyrody», którego 2 pierwsze zeszyty — wiosenny i letni — opuściły prasę. Pismo stara się trafić do duszy dziecinnej od strony najwłaściwszej — od strony opowiadania i bajki. Opowiadania krótkie i bardzo proste, jak o psie ratującym rannego żołnierza, z czego wniosek, że powiedzenie «ty psie» nie może być uważane za obelgę — zarówno jak bajka o duszku leśnym, który skłonił dziewczynkę do odniesienia do lasu zebranych kwiatów i wypuszczenia schwytanych motyli, w sposób naturalny i dyskretny budzą zamiłowanie do wszystkiego co żyje. Wiadomości o Parku Narodowym szwajcarskim i pracach Związku i — rzecz bardzo ważna — korespondencje samych czytelników, wreszcie różne wiadomości bieżące (np. o zaćmieniu księżyca we wrześniu ubiegłego roku) składają się na miłą i zajmującą całość.

«II-e Congrès International pour la Protection de la Nature»[1]).

Ponieważ sprawozdanie z przebiegu obrad Kongresu zostało ogłoszone w XII roczniku Ochrony Przyrody przez profesorów Siedleckiego i Smoleńskiego, którzy brali udział w Kongresie, reprezentując na nim P. R. O. P., pominiemy tutaj sprawy organizacyjne, przechodząc odrazu do przedstawienia najbardziej interesujących referatów rzeczowych.

Sprawę ratowania żubra przez odpowiednią hodowlę i metody tej hodowli przedstawił dr L. Heck, dyrektor ogrodu zoologicznego w Berlinie, zaznaczając na wstępie bardzo słaby przyrost ilości żubrów, który wyniósł w r. 1930/31 tylko 3 sztuki wobec 58 żyjących okazów, w czem 32 krowy. Referent pominął zupełnie przyczyny tego smutnego zjawiska i przeszedł odrazu do wyjaśnienia metod hodowli, których wyróżnił 3 rodzaje: 1) chów czystej krwi w jednej rodzinie, wymagający bardzo starannego doboru reproduktorów, gdyż u potomstwa potęgują się zarówno cechy dodatnie, jak i ujemne. 2) Krzyżowanie osobników czystej rasy lecz różnej krwi może dać znakomite rezultaty przy skrzyżowaniu linij, które rozwinęły rozmaite cechy, np. silnych i odpornych na zimno okazów ze szwedzkiego rezerwatu z bardzo rosłemi okazami berlińskiego ogrodu zoologicznego. 3) Krzyżowanie z bizonem amerykańskim i eliminowanie w następnych pokoleniach cech bizona przez usunięcie od rozpłodu byków krwi mieszanej, a pokrywanie żubro-bizonic czystej krwi bykami europejskiemi. Zdaniem referenta już w ciągu 3—5 pokoleń nikną cechy amerykańskie, a pokolenie 7-me winno przedstawiać czystą rasę europejską. Ostatnią metodę stosuje referent w niemieckim Państwowym Parku Narodowym ochrony żubra w Springe.

Stan ochrony bobrów we Francji przedstawił H. Cordier.

Bóbr należy do zwierząt, które od końca okresu

---

[1]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 2.

trzeciorzędowego żyły we Francji, jak wskazują jednak wykopaliska dyluwjalne nie był tam nigdy zbyt pospolity, a od kilku wieków utrzymuje się już tylko w delcie Rodanu. Należy on do tego samego gatunku co inne bobry europejskie, choć różni się od nich jaśniejszem i delikatniejszem futrem, większemi wymiarami ogólnemi, a zwłaszcza silniejszym rozwojem tylnej części ciała, wreszcie szybszym wzrostem. Okres rui przypada na koniec lutego, młode, w ilości do 5 sztuk, rodzą się w pierwszych dniach maja, są ślepe i przez pierwsze 3 miesiące bardzo niedołężne. Ze względu na częste zmiany poziomu wód Rodanu bobry budują, obok chat «wodnych», także budowle na lądzie, niejednokrotnie na kilku poziomach i przenoszą się z jednych do drugich w miarę stanu wody. Dlatego z ilości żeremi nie można wnioskować o ilości rodzin bobrowych. Około połowy XIX stulecia bobry rozmnożyły się nad Rodanem tak dalece, że powodowały poważne straty w okolicznych lasach, a po uregulowaniu rzeki zaczęły niszczyć nadbrzeżne tamy. Wtedy wyznaczono nagrodę za tępienie bobrów, które przybrało takie rozmiary, że już w ostatnich latach ubiegłego wieku wprowadzano rozporządzenia ochronne. W początku XX w. rozporządzenia te poszły w zapomnienie i dopiero w r. 1928 Towarzystwo aklimatyzacji przypomniało sprawę ponownie ginącego bobra francuskiego. Wyznaczono nieliczne już stanowiska bobrów nad dolnym Rodanem i otoczono je ścisłą opieką. Właściciele odnośnych terenów zrzekli się prawa polowania na nie i prawa odszkodowania za straty w gospodarstwie, powodowne przez bobry. Wreszcie założono specjalny park dla bobrów w Sewennach, gdzie bobry są dokarmiane sztucznie przez podawanie im żołędzi, kasztanów i innych owoców. W tych warunkach bobry wyjątkowo tylko ścinają drzewa. Na przyszłość projektowane jest rozszerzenie naturalnego parku bobrowego w delcie Rodanu na całą przestrzeń Camargue i zakupienie kilku wysepek, na których bobry chętnie przebywają.

Referat o ochronie fauny jaskiń wygłosił R. J e a n n e l. Fauna w Europie niszczona jest przedewszystkiem przez entomologów-handlarzy, którzy zapomocą setek sprytnie obmyślonych pułapek chwytają wszystko, co się tylko w danej grocie porusza. Zniszczono w ten sposób szereg gatunków endemicznych, których wiele żyje w jaskiniach. W Ameryce zagłada przychodzi do jaskiń ze strony turystyki i przemysłu hotelarskiego, który u wejścia buduje mniej lub więcej bogate hotele — zależnie od wielkości i piękności groty — a wnętrze jaskiń po dokładnem odczyszczeniu ścian i stropu zamienia na wspaniałe sale balowe i recepcyjne, oświetlone efektownie przy pomocy elektryczności. W tych warunkach sprawa ochrony fauny jaskiń staje się palącą. W Jugosławji istnieje zakaz zbierania fauny jaskiniowej bez specjalnego pozwolenia. Rumuński Instytut Speleologiczny Uniwersytetu w Cluj posiada prawo kontroli nad wszelkiemi rodzajami eksploatacji grot. Największy i najlepiej zabezpieczony rezerwat świata podziemnego istnieje w Istrji, gdzie wielka część pięknych grot w Postojnie została zamknięta dla zwiedzających.

Prof. Dr Władysław Szafer,
Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody.

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.